



SPOTKAJMY SIĘ W DAMIETTA

List z Nagahuty

1

2005

Odwołanie się do Damietty w tytule listu dobrze oddaje ducha tego spotkania i streszcza zadanie, które staje przed nami w dzisiejszym świecie, by wcielić na nowo doświadczenie Franciszka - spotkanie z Sultanem. Biedaczyna z Asyżu zaproponował nasz sposób życia we wspólnocie braterskiej - braci mniejszych, jako ewangeliczną alternatywę dla sekciarstwa fundamentalistów, aby w ten sposób budować świat pojednany i pogodzony.

Poprzez trzy międzynarodowe spotkania - w Adis Abebie, Nagahucie i Porto Alegre - Zakon zapoczątkował refleksję, pogłębioną i dostosowaną do dzisiejszych czasów, na temat trzech problemów nękających współczesny świat: wieloetniczność, dialog międzyreligijny i sprawiedliwość ekonomiczną. Podejmując wspólny trud budowania pokoju na świecie chcemy dolożyć oryginalność naszej duchowości ewangelicznej i franciszkańskiej, bazującej na bogatym i różnorodnym doświadczeniu wielu braci żyjących na wszystkich szerokościach geograficznych. Temu zadaniu służyły także nasze międzynarodowe spotkania.

Cel zatem wydaje się być jasno określony, ale dojdzie do niego wymaga naszej świadomości, pogłębienia znajomości zagadnień i ostatecznie wymaga nawrócenia umysłu i serca aby świat mógł żyć w harmonijnej różnorodności. To zadanie dla każdego brata w każdym rejonie świata.

*Br. Tewelde Beyene
Międzynarodowe Biuro
Pokój Sprawiedliwość Ekologia*

Drodzy Bracia

„Ludzie pokoju w dialogu międzyreligijnym” - to tytuł spotkania w Nagahucie w Indonezji, jednego z trzech międzynarodowych spotkań zorganizowanych przez Biuro Pokój Sprawiedliwość Ekologia w latach 2004-2006. Owocem spotkania jest przesłanie skierowane do wszystkich braci w Zakonie. Z powodów technicznych nie zostało ono do tej pory opublikowane. Jednak ze względu na aktualność problemu oraz wyraźną odpowiedź franciszkańsko - kapucyńską wyrażoną w Nagahucie, uznaliśmy za konieczne rozpowszechnienie tego listu przed końcem mijającego sześćdziesiątka.

Rzym, lipiec 2006

SPOTKAJMY SIĘ W DAMIETTA



Drodzy Bracia, Pokój i dobro, pozdrawiamy z Nagahuty!

(Pematangiantar - Północna Sumatra, Indonezja).

Damietta była miejscem spotkania Franciszka z Sultanem. Do dzisiaj to wydarzenie jest symbolem dialogu międzyreligijnego. My, Wasi współbracia z każdej konferencji naszego Zakonu, spotkaliśmy się w Nagahucie aby rozemnać jak można zaadaptować ten historyczny moment do naszej obecnej rzeczywistości, by pójść za jego przykładem i zachęta.

Zdecydowaliśmy spotkać się w Azji, ponieważ jest to region bardziej zróżnicowany pod względem religijnym a chrześcijanie są tutaj jedną z mniejszości religijnych. Od 14 do 19 lutego 2005, dzięki wspaniałej gościnności Prowincji Medan, mogliśmy podjąć temat: „Ludzie pokoju w dialogu międzyreligijnym”. Poprzez ten list chcemy Was, Bracia, prosić o pomoc w leczeniu ran podziałów naszego świata tak, jak próbował to robić Franciszek w 1219 roku.

Podczas konferencji i dyskusji słuchaliśmy relacji wielu braci, którzy gorliwie angażują się w dzieła służące prowadzeniu dialogu, budowaniu mostów i pojednaniu. Z ich inicjatywy powstały międzyreligijne centra dialogu i modlitwy oraz dzieła społeczne i akcje charytatywne obejmujące ludzi różnych wyznań i religii.

Były także aktualne doniesienia o sytuacjach łamania praw człowieka, przypadkach kamienowania, biczowania, niszczenia domów, aresztowaniach bez procesu aż po egzekucje. Wszystko to jest konsekwencją nasilających się zachowań fundamentalistycznych. Kościoły chrześcijańskie są burzone, misjonarze paleni żywcem, siostry gwałcone, księża zmuszani do biegania nago i torturowani, bici aż do śmierci a nawet pozbawiani życia przez ścięcie. Świadectwo takich zdarzeń dawali bracia z Nigerii, Erytrei i Indii.

Widzimy, że ekstremalny fundamentalizm to fenomen, który ma swoją nadbudowę polityczną, kulturową i religijną. Charakteryzuje się pełną agresji nietolerancją i używa przy tym religii, w sposób niewłaściwy, jako narzędzia kontroli. Przyczyny powstawania tych zjawisk są złożone: polityczne i religijne uciemnienie oraz wyzysk, wzrastająca nierówność ekonomiczna i niektóre konsekwencje globalizacji. „Bóg jest po naszej stronie” - to slogan fundamentalistów, których liczba gwałtownie wzrasta w wielu częściach świata. To wszystko podsycane jest wzajemną nieznaną i podejrzliwością.

Fundamentalizm zagraża pokojowi i harmonii społecznej. Na przestrzeni wieków jego przejawy można spotkać w religijnych formach hinduizmu, judaizmu, chrześcijaństwa, islamu, bud-dyzmu i innych religii, jak również w różnych ideologiach świeckich. Biorąc pod uwagę, że sytuacja polityczna w każdym kraju jest inna, trzeba unikać uogólnień w ocenianiu relacji międzyludzkich. W niektórych krajach wolność religijna jest zagwarantowana konstytucyjnie, ale w rzeczywistości ta wolność jest często ograniczona. Historia pokazuje, że ekstremiści używali każdej religii dla swoich celów politycznych i ekonomicznych. Także chrześcijanie podlegają tej krytyce.

Nasza odpowiedzialność - jako chrześcijan i naśladowców św. Franciszka

Wierzmy, że chrześcijanie, katolicy odgrywają szczególną rolę w dialogu międzyreligijnym. Jezus jest otwarty na „obcych”: opiekuje się Syrofenicjanką, wskazuje na „heretyka”-Samarytanina jako przykład miłosierdzia i pochwała wiare centuriona rzymskiego. On upomniał apostołów, kiedy po swojej pierwszej podróży misyjnej skarżyli się na „tego, który nie był jednym z nas” a wyrzucał złe duchy. Rzeczywiście, można powiedzieć, że Jezus zbacza nieco ze swojej ścieżki żeby przyciągnąć tych, którzy nie przynależą do jego owczarni.

Sobór Watykański II zachęca nas by wobec wyznawców innych religii „okazywać miłość i szacunek (...), brać udział w życiu kulturalnym i społecznym przez różne życiowe kontakty i zajęcia (...), żyć się z ich narodowymi i religijnymi tradycjami” (por. *Ad Gentes*,11).

Papież Paweł VI, w swojej adhortacji apostolskiej *Ecclesiam Suam* oświadczył, że dialog jest nowym sposobem bycia Kościołem (nr.63). W ostatnich latach Jan Paweł II nauczał o teologii komunii, wskazując na Tróję Świętą, jako model wszystkich relacji. Istniejemy po to, by kochać jeden drugiego, jak to czynią Ojciec i Syn i Duch Święty. W 1986 i w 2001 Jan Paweł II zaprosił przywódców religijnych z całego świata by modlić się w Asyżu. To wszystko powinno nas zainspirować do większego zaangażowania apostolskiego na tym polu.

Wyraźnie widzimy, że przykład św. Franciszka dopomina się, aby także jego bracia byli kompetentni w tej posłudze pojednania i pokoju. Franciszek spotykając Sultana, traktując go jak „brata”, rozpoczął z nim autentyczny „dialog [na płaszczyźnie] życia”. Sultana zobaczył w ubogim człowieku z Asyżu męża wiary a Franciszek w ten sam sposób spojrział na Sultana.

Zostaliśmy stworzeni na obraz Boga, który jest jednością trzech osób, dlatego bez relacji z innymi czujemy się niepełni. Brat Franciszek miał tego świadomość. A zatem także dla mnie, kapucyna, każdy człowiek jest bratem i siostrą. Bo w sumie nazywamy się „braćmi” właśnie po to, by pamiętać jaka relacja nas łączy ze sobą i z innym ludźmi, nie bacząc na ich religijną przynależność. Historia wilka z Gubbio pokazuje model wspólnoty braterskiej o charakterze uniwersalnym. Widzimy tutaj jaką siłę mają relacje braterskie i to nas uczy jak możemy odnosić się do ekstremistów. Franciszek zwraca się do wilka jak do „brata” i daje mu do zrozumienia, że jego działania wywołują niepokój i strach wśród ludzi. Następnie zwraca się do ludzi, stawiając ich w prawdzie wobec własnych grzechów, niesprawiedliwości i zachęca aby ze spokojem przyjęli wilka do siebie.

Wskazania dla pragnących posługiwać pojednaniu

Wzajemny szacunek i otwartość opierają się na przekonaniu, że Bóg objawia się i działa w życiu ludzi wszystkich przekonań i religii. Zdajemy sobie sprawę, że my sami nie jesteśmy w stanie położyć kresu wszelkim zachowaniom fundamentalistycznym. Niemniej chcemy podzielić się pewnym doświadczeniem i wskazaniem, by wspomóc wszystkich, którym zależy na budowaniu pokoju i czynieniu świata bardziej sprawiedliwym.

Konkretne zadania

1. Nasza wiarygodność wzrośnie, jeśli nauczymy się służyć innym narodom jako bracia mniejsi (RPZ 7). To pomaga nam w przyjęciu za swoją kulturę jakiegoś regionu by rozumieć lepiej ludzi, poznać ich uczucia i cierpienia. W czynieniu tego starajmy się identyfikować z nimi, bez noszenia się z etykietą „obcokrajowców”, postrzegana zwykle negatywnie.
2. Zamiast wykazywać braki u innych, trzeba starać się mówić pozytywnie o walorach kulturalnych, ludzkich i teologicznych, jakie inne religie dają światu. Dając temu wiarę możemy pokonywać nasz lęk, nadając konkretną formę wzajemnemu współlistnieniu oraz razem poszukiwać prawdy i dobra w każdej religii.
3. Przykład św. Franciszka, który poszedł do Sultana to zachęta by podejmować współpracę na rzecz pokoju w działalności charytatywnej, społecznej, duchowej, kulturalnej i ekologicznej. Dzięki temu będziemy mogli jeszcze bardziej wejść w „dialog [na płaszczyźnie] życia”, znajdując sposoby na wzajemne uczestniczenie w celebracjach czy obchodach świąt. Co więcej, moglibyśmy w tym celu dawać do użytku to co mamy do własnej dyspozycji.

Formacja

1. Deklaracja *Nostra Aetate* zachęca, abyśmy „uznawali, chronili i wspierali dobra duchowe i moralne, a także wartości społeczno-kulturalne, które znajdujemy u wyznawców innych religii” (nr. 2). Zalecamy, aby we wszystkich programach formacyjnych w Zakonie znalazły się wykłady poświęcone znaczeniu różnych religii i filozofii, aby wszyscy bracia posiadli odpowiednie kompetencje i byli dobrymi mediatorami w dialogu międzyreligijnym. W ten sposób można pokonać lęk, podejrzliwość i wzajemną ignorancję. W naszych bibliotekach powinny się znaleźć święte księgi innych religii, jak również literatura na ten temat.

2. Niektórych braci warto zachęcić do studiowania franciszkańskiej teologii komunii, by być ekspertami w sprawach dialogu z innymi religiami.



Duchowość

1. O Franciszku mówi się, że nie tylko się modlił, ale „stawał się modlitwą”. Przyjmując, że ten skarb (modlitwy) posiadamy wspólnie ze wszystkimi, powinniśmy się całkowicie zaangażować w bycie „adeptami i mistrzami modlitwy” przez głęboką, wspólną medytację lub rekolekcje, akcentując także w przepowiadaniu waleń i znaczenie kontemplacji i dialogu.
2. Jako bracia mniejsi mamy być „prości i podlegli wszystkim”. A to wymaga:
 - osobistego nawrócenia,
 - przyznania się do swojego osobistego grzechu,
 - wyrażenia żalu i prośby o przebaczenie, naśladując przykład Jana Pawła II.

3. Zobowiązujemy się nie używać nigdy, pod żadnym pozorem, jakiejkolwiek przemocy w celu manifestowania poprawności naszej pozycji, naśladować w tym przykład Jezusa Chrystusa por. Mt 5,38-42: *Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko, ząb za ząb. A ja wam mówię: Nie zwalczajcie zła złem, lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. A temu, kto chce się z tobą procesować o tunikę, oddaj także płaszcz. Jeśli cię ktoś zmusza, żebyś szedł z nim tysiąc kroków, idź z nim dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odmawiaj temu, kto chce od ciebie pożyczyć.*

Tolerancja i heroiczna miłość zostały nam dane i potwierdzone przez takich ludzi, jak: Mahatma Gandhi, Martin Luther King, Oscar Romero, Dietrich Bonhoeffer i wielu innych, którzy woleli oddać swoje życie niż chwycić za miecz.

Życie braterskie

1. 7 RPZ w nr. 42 przypomina, że “nasze wspólnoty powinny być dla najbliższego otoczenia ogniskami pokoju i pojednania”. Czy zatem nie możemy otworzyć drzwi naszych klasztorów i parafii braciom niekatolikom dla modlitwy i systematycznego dialogu? Ludzie chcą zobaczyć jak się odnosimy do siebie nawzajem (jak wcielamy teologię komunii) aby czerpać natchnienie z naszego życia.

2. 7 RPZ w nr. 51 mówi także, aby wspomagać i towarzyszyć braciom, którzy posługują w miejscach, gdzie fundamentalizm religijny gwałtownie wzrasta. Stawianiu czoła tym trudnym sytuacjom służy działalność Franciscans International (www.franciscansinternational.org), by lojalnie przedstawiać je na forum ONZ, domagając się poszanowania podstawowych praw człowieka.

3. Jeśli jesteśmy rzeczywiście braćmi mniejszymi, zabiegamy o potrzeby wszystkich, rozwijamy „inny” *savoir-vivre* i szanujemy opinie i wierzenia innych. Potwierdza to 7 RPZ w nr. 47, promując ewangelizację i wskazując właściwą drogę: “Kiedy udajemy się do tych, którzy nie podzielają naszej wiary, jesteśmy powołani przede wszystkim do bycia świadkami Chrystusa przez nasze życie, a dopiero potem do dialogu z innymi, idąc za nakazem św. Franciszka, nie uprawiać prozelityzmu, ani nie gardzić wierzeniami innych czy też źle je interpretować. Dlatego pragniemy: żyć pośród ubogich bez względu na ich wiarę, prowadzić dialog z kulturami, religiami i wyznaniem oraz inkulturować Ewangelię”.

4. Jako bracia jesteśmy wezwani by być blisko ludzi, by dawać świadectwo naszego życia, a otwarci na działanie Ducha Świętego, widząc, „że tak się Panu podoba”, być także gotowi na przepowiadanie (*Reguła niezatwierdzona*, XVI).

5. Bogactwo nie daje pokoju. Rozwój “ekonomii braterskiej” ma na celu przede wszystkim tworzenie jedności pomiędzy osobami, wspólnotami i narodami. Aby to zrobić potrzeba znaleźć twórcze sposoby na używanie naszych lokalnych zasobów ekonomicznych,

provincialnych i międzynarodowych, aby przede wszystkim jednoczyć a nie dzielić tych, którzy posiadają i tych, którzy nie posiadają, tworząc w ten sposób komunie „z” i „pomiędzy” ubogimi.



Zakończenie

W sercu każdej religii i tradycji duchowej jest jakaś wielka mądrość. Celem każdego dialogu jest “zespolić wszystkich ludzi jakiegokolwiek narodu, plemienia czy kultury w jedność Ducha (...) by w prawdziwym pokoju współpracować ze sobą nad budową świata”(Gaudium et spes, 92). Połączenie ze sobą ludzi z różnych grup społecznych, w dialogu, ludzi nauki i duchowości mogłoby pomóc w pojednaniu ludzi różnych ideologii. Ci, którzy mówią, że tego się nie da zrobić, niech przypomną sobie przypadek segregacji rasowej w Południowej Afryce. Po latach goryczy cierpień i przelewu krwi rozpoczął się proces pokojowy, który po raz pierwszy doprowadził do połączenia zwaśnionych stron w jedno. Jeśli coś takiego mogło się wydarzyć tam, może wydarzyć się wszędzie!

Bracia! Na ludzkości spoczywa ogromna odpowiedzialność za podjęcie problemu fundamentalizmu i związanych z tym zachowań. My, kapucyni, bracia mniejsi, z naszym charyzmatem braterstwa i kontemplacji możemy tu odegrać znaczącą rolę. Pragniemy przypomnieć to, co Jan Paweł II powiedział do przywódców religijnych podczas światowego dnia modlitw o pokój w Asyżu w 1986 roku: “Widzimy tu zadatek tego, czym według Bożego pragnienia ma być rozwój historii ludzkości: braterskim pielgrzymowaniem, gdzie towarzyszymy sobie nawzajem aż po cel nadprzyrodzony, jaki On dla nas przygotował”.

Pokój i dobro, zawsze!

bracia zgromadzeni na konferencji w Nagahucie

Nagahuta, 29 lutego 2005